

Uczestnicy kongresu ogrodniczego przyjęci przez H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze delegację uczestników Międzynarodowego Kongresu Ogrodniczego, który we wtorek rozpoczął obrady w Warszawie. Przewodniczącą Rady Państwa jest honorowym protektorem tego wielkiego spotkania naukowców i praktyków z całego świata, poświęconego rozwojowi produkcji ogrodniczej i warzywniczej.

W kongresie uczestniczy ponad 1100 naukowców z 56 krajów oraz kilkusetosobowa grupa polskich specjalistów.

Wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie kongres wznosił obrady. Po krótkim plenarnym posiedzeniu rozpoczęły prace sekcje specjalistyczne. (PAP)

Depesza P. Jaroszewicza do premiera N. Zelandii

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Nowej Zelandii Wallace'a A. Rowlinga z okazji jego wyboru na to stanowisko. (PAP)

Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej

Spotkania młodych charkowian z wielkopolskimi rówieśnikami

Pracowity był wczorajszy dzień dla 35-osobowej delegacji młodzieży charkowskiej przebywającej w Poznaniu w ramach trwających Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej.

W godzinach popołudniowych goście z Charkowa spotkali się w gmachu Komitetu

Wojewódzkiego PZPR z sekretarzem KW Stanisławem Kuleszą, wiceprezydentem miasta Poznania Andrzejem Wituskim i wicewojewodą poznańskim Romualdem Zysnarskim.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego poinformował gości o aktualnych problemach w pracy wielkopolskiej organizacji partyjnej. Omówił też szeroko sytuację gospodarczą kraju i regionu, zwracając szczególną uwagę na udział młodzieży w realizacji zadań produkcyjnych i w życiu społecznym i politycznym. Podkreślił przy tym stałe rosnącą rolę młodego pokolenia, które już dziś realizuje szereg odpowiedzialnych zadań wywiązując się z nich bez zastrzeżeń. Równocześnie młodzież wielkopolska jest inicjatorem i realizatorem wielu poważnych czynów społecznych i produkcyjnych.

W imieniu delegacji radzieckiej podziękował za serdeczne przyjęcie w Wielkopolsce kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego Komsomolu w Charkowie Dymitr Ostapienko. Podkreślił on, że od pierwszych chwil pobytu w Polsce gościom towarzyszy serdeczność i prawdziwa przyjaźń.

Wczoraj także członkowie delegacji charkowskiej zwiedzili kilka zakładów pracy spotykając się z pracującymi w nich rówieśnikami. W Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski zwiedzili muzeum oraz fabrykę silników okrętowych produkującą serca dla wielu statków pływających pod banderą radziecką.

Serdecznie przyjmowano komasolców również w Wierzbawie, Wielkopolskich Zakładach ZREMB oraz na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

Wszystkie te spotkania pozwoliły radzieckim gościom zapoznać się z problematyką gospodarczą Wielkopolski oraz zagadnieniami z życia młodzieży polskiej. W szczerych i bezpośrednich rozmowach wymieniono poglądy na szereg problemów nurtujących młode pokolenie Polaków i obywateli Kraju Rad.

Dzisiaj grupa z Charkowa odwiedzi wielkopolskie zagłębie, gdzie spotka się z tamtejszą młodzieżą. (rog)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 12 września 1974

Nr 215 (9495)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Huty „Warszawa“

Załoga Huty „Warszawa“ — największego w kraju producenta wyrobów ze stali szlachetnej — otrzymała Order Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji dokonał wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Robotnicy, przedstawiciele kadry inżyniersko-technicznej, pracownicy wydziałów produkcyjnych i pomocniczych, zgromadzili się w hali nowej ciagiarni, gdzie odbywała się uroczystość.

Ludziom dobrej roboty, rzetelnym w pracy zawodowej i działaniu społecznym, zawdzięcza warszawska huta swoje

sukcesy, dobre imię, rosnącą rangę w gospodarce. Takim właśnie, jak budowniczy Polski Ludowej, stalownik Stanisław Grudzień, jak Eugeniusz Malewski ze stalowni, Jerzy Skiba z walcowni półwyrobów, który w imieniu załogi serdecznie powitał Edwarda Gierkę.

Dzięki dobrze zorganizowanej codziennej pracy, Huta „Warszawa“ nie tylko wykonuje bieżące zadania, lecz stale je wzbogaca dodatkową produkcją. W ciągu 17 lat swojej działalności dała krajowi ponad 6 mln ton stali i 6,5 mln ton wyrobów walcowanych. Imię tego zakładu związane jest także z wieloma cennymi inicjatywami produkcyjnymi i powszechnie znaną obywatelską postawą załogi wobec spraw kraju i stolicy.

W czasie spotkania mówiono nie tylko o osiągnięciach, lecz głównie — o przyszłych zanieżeniach. Kierującą się wskazaniami partii, aby jubileusz na szczyt Ojczyzny uczcić codzienną, rzetelną pracą — powiedział I sekretarz komitetu zakładowego PZPR Jan Gluc — załoga przyjęła do realizacji program dalszego wzrostu produkcji o 365 mln zł oraz poprawy gospodarności, dziś pragnę zameldować — podkreślił mówca — że wszystkie wydziały z okazji nadania załozdze wysokiego odznaczenia państwowego ponownie zwiększyły swoje zobowiązania.

Nastąpił akt dekoracji sztandaru Huty „Warszawa“. Zabrał głos Edward Gierek, który w serdecznych słowach podziękował pracownikom huty za ich trud. Pracą swoją — podkreślił — współtworzyacie te wszystkie wartości, które składają się na codziennosc naszego życia i stanowią chlubę całego narodu. Wszystkie zobowiązania i ustalenia VI Zjazdu naszej partii — stwierdził E. Gierek — nie tylko realizujecie, ale w wielu przypadkach wysoko przekraczacie. Dzieje się tak za sprawą wysiłku rąk i umysłów wszystkich Polaków, którzy wydają pracę, dobrym zagospodarowaniem tego wszystkiego, czym dysponujemy, przesadzają o naszych wspólnych sukcesach, o tym, że Ojczyzna nasza rośnie w siłę, a ludziom żyje się coraz lepiej. Przed nami — ogrom pracy. Chcemy bowiem już w najbliższym czasie podejmować i rozwiązywać problemy jeszcze trudniejsze niż dotychczas, decydujące o przyszłości kraju, a także o lepszych warunkach codziennego życia i pracy narodu. Myślę — powiedział na zakończenie I sekretarz KC PZPR — że w pierwszym szeregu tych, którzy z ambicją podejmują te nowe zadania znajdują się warszawska klasa robotnicza, ludzie pracy stolicy, również — załoga huty.

Podczas zwiedzania Wydziału Ciagiarni dyrektora naczelny huty Adam Żurek i minister przemysłu ciężkiego Włodzimierz Lejczak mówili o znaczeniu przyspieszenia jej rozbudowy dla gospodarki kraju. Na zakończenie wizyty w hucie E. Gierek oraz towarzyszący mu zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW — Józef Kepa rozmawiali z aktywnym partyjno-gospodarczym o problemach gospodarczych kraju i sprawach związanych z rozwojem Warszawy. (PAP)

Posiedzenie rządu francuskiego

V. Giscard d'Estaing przybędzie do Polski

Wczoraj w Lyonie odbyło się, pod przewodnictwem prezydenta Valerego Giscard d'Estaing posiedzenie rządu francuskiego. Było to pierwsze posiedzenie gabinetu na prowincji. Ma ono zapoczątkować całą serię tego typu sesji wyjazdowych. Następną odbędzie się w innych miastach prowincjonalnych 20 grudnia i 2 kwietnia.

W oświadczeniu złożonym dla prasy po posiedzeniu rządu, rzecznik Andre Rossi poinformował, iż prezydent Giscard d'Estaing uda się z wizytą do Polski na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, prawdopodobnie w pierwszym półroczu przyszłego roku. Rzecznik zaczął oświadczyć, że podczas posiedzenia rządu: „Cieszę się, że przyjąłem do zaproszenia i podkreśliłem w ten sposób ścisłe więzy łączące oba nasze kraje i narody“. (PAP)

Doroczne święto dziennika FPK odbyło się 7 i 8 września w podparyskiej miejscowości Courneuve. Wśród nowych członków 80 procent stanowi młodzież w wieku do 25 lat, 60 procent — robotnicy i pracownicy umysłowi.

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-TELEFONEM-PAP

Święto „Unity“
Dużym powodzeniem cieszy się, odbywające się w Bolonii, ogólnokrajowe święto organu KC WPK, dziennika „Unita“. Poza kiermaszami i wystawami w ramach święta „Unity“ odbywają się też liczne dyskusje, poświęcone zadaniom walki przeciwko neofaszyzmowi i imperializmowi oraz problemom gospodarczym i społecznym.

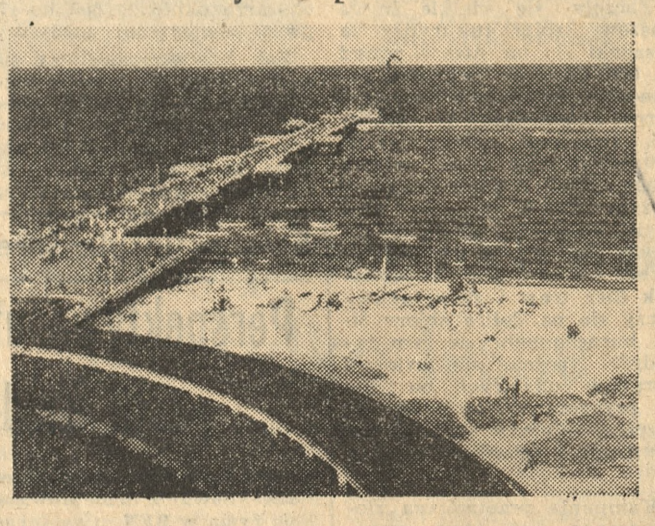
Manewry wojsk Izraela

W Tel Awiwie podano, że w nocy z poniedziałku na wtorek na Wzgórzach Golan rozpoczęły się wielkie manewry izraelskich wojsk pancernych. W tej demonstracji siły, biorą również udział oddziały piechoty i wojsk pomocniczych.

5574 nowych członków FPK

W czasie święta dziennika „Humani“ do Francuskiej Partii Komunistycznej wstąpiły 5574 osoby.

Pustoszeje sopockie moło



Z udziałem „Głosu“

„Dzień chilijski“ w Poznaniu i na Ziemi Śremskiej

W ramach ogólnopolskiego „Tygodnia Solidarności z Narodem Chile (4 — 11 września), w pierwszą rocznicę tragicznych wydarzeń związanych z faszystowskim zamachem stanu w tym kraju, odbyły się wczoraj w Poznaniu i na Ziemi Śremskiej imprezy o charakterze politycznym i kulturalnym, w których uczestniczyła grupa chilijskich uchodźców, przebywających obecnie w Polsce. Imprezy te zostały zorganizowane — pod egidą Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — przez Zarząd Wojewódzki ZMS oraz ZW SZSP w Poznaniu przy udziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego“.

Przed południem przedstawiciele narodu chilijskiego przebywali w poznańskich Zakładach Metalurgicznych „Pomet“. Atmosferę „Dnia chilijskiego“ w tych zakładach przygotowane w ten sposób, że przez radiowęzeł nadawano specjalne audycje, a w halach produkcyjnych umieszczono hasła solidarności z walczącym o demokrację narodem Chile. Goście obejrzeli film o historii i teraźniejszości „Pometu“, odbyli także spotkanie z kierownictwem polityczno-administracyjnym oraz z aktywną młodzieżową. Wymownym akcentem w czasie ich pobytu było przyjęcie przez jedną z brygad odlewni imienia prezydenta Salvadora Allende. Uroczystość odbyła się przy piecu elektrycznym na wydziale W-1. Członkowie tej Brygady Pracy Socjalistycznej: Edmund Nowak, Jan Bednarski, Marian Linke, Jan Wdowski i Jan Roszyk, wręczyli przedstawicielom narodu chilijskiego statuetkę odlewni, a w upominku otrzymali od

nich egzemplarze książki E. L. Godarda „Chile w czerwieniu“.

W działającej pod patronatem ZW ZMS galerii „Art-Laboratorium“ przy ul. Wielkiej 19 w Poznaniu, którą odwiedzili następnie Chilijczycy, trwał przez cały dzień dźwiękowo-plastyczny spektakl, którego scenariusz został opracowany według dramatycznych wydarzeń w Chile sprzed roku. Wieczorem wyświetlano tu filmy o tematyce chilijskiej.

Po południu w gościńcu „Mazurki“ w Czarniecu odbyła się — zorganizowana przez Radę Powiatową FSZMP w Śremsku — impreza kulturalna.

Dokończenie na str. 2

List L. Breżniewa Solidarność Kraju Rad z walczącym Chile

Jak podaje Agencja TASS sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wystosował do uczestników zebrania przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego z okazji Międzynarodowego Tygodnia Solidarności z Narodem Chile list następującej treści:

— Serdecznie witam uczestników zebrania przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, poświęconego Międzynarodowemu Tygodniowi Solidarności z Narodem Chile, oraz wszystkich ludzi radzieckich, którzy jednomyślnie występują na rzecz poparcia demokratów chilijskich w odważnej walce przeciwko reżimowi wojskowo-faszyzowskiemu. Wyrażam także uczucia głębokiego szacunku i przyjaźni uczestniczącym w tym zebraniu przedstawicielom Frontu Jedności Ludowej.

Rok temu soldateska chilijska, popierana przez koła imperialistyczne, zamordowała Salvadora Allende, konstytucyjnego prezydenta Chile, wybitnego męża stanu i polityka, obalając rząd jednolitości ludowej i wprowadzając w kraju krwawą dyktaturę. Wiele tysięcy pomordowanych i zamęczonych, wtrąconych do wię-

Dokończenie na str. 2

SPORT

PIŁKA NOŻNA

I LIGA	
Lech — Arka	3:1
Górník — Śląsk	2:2
Legia — ROW	0:1
ŁKS — Polonia	1:1
Stal — Gwardia	1:0
Pogoń — GKS Tychy	1:0
Śmoleńsk — Zagłębie	1:2
Wisła — Ruch	2:1
II LIGA	
PÓŁNOC	
Lechia — Gwardia	1:0
Motor — Zagłębie	0:0
Stocznia — Warta	0:1
Stomil — Bałtyk	1:0
Ursus — Avia	2:1
Widzew — Polonia	1:0
Zawisza — Stocznowiec	1:3
Olimpia — Arkonia	3:0
PÓŁDNIIE	
BKS — AKS	1:0
GKS Katowice — Urania	2:1
Metal — Wisłoka	1:0
Piast — Stal St. Wola	1:0
Radomiak — Motor Jelez	2:0
Stal Rzeszów — Odra	1:0
Star — Słaska	1:1
Górník Wojk. — Sparta	2:1

Pogoda sprzyja siewom i wykopkom

Rolnicy nie mają wycieńczenia, zaledwie skończyli się żniwa, już trzeba przystąpić do siewów rzepaku i jęczmienia ozimego oraz poplonów ozimych. Rzepaki wyglądają ładnie, zasiane w nieco późniejszym terminie zaczynają wschodzić. Udało się zakontraktować zwiększony niż w roku ubiegłym areal. Jęczmień ozimy którego powierzchnia wzrosła wydatnie w tym roku, zwłaszcza w państwowych gospodarstwach rolnych, wysiano 10 wtorku włącznie w 80 proc. (w PGR — 95 proc.). Poplonowe żyto, które zajmie areal około 200 000 ha jest wysiane w 10 proc. (w PGR w 25 proc.).

Zaczęły się wielkie żniwa paszowe: zbiór kukurydzy na kiszonki i na susz z ponad 64 000 ha, zbiór wsiwek roślin motylkowych i traw, lucerny z wieloletnich plantacji, trzeciego pokosu traw. Przywiązują się do tego wielką wagę, gdyż Wielkopolska w dużym stopniu musi w własnym zakresie równoważyć bilans paszowy. W tym celu po trzeba ponad 5 mln ton kiszonki (bez traw i ziemniaków). Liczy się na dobre zbiory liści buraczanych: w tym tygodniu zaczyna się wykopywanie buraków cukrowych, bo trzeba przygotować surowiec dla rozpoczynających wcześniej kampanię przetwórczą cukrowi.

Kampania przetwórcza ziemniaczana już trwa, przyjmuje się ziemniaki do przerobu. Wykopyki ziemniaków, przede wszystkim odmian wczesnych przeprowadzono na

Narada aktywu wojewódzkiego SD

Wczoraj odbyła się narada wojewódzkiego aktywu Stronnictwa Demokratycznego, która prowadził przewodniczący WK SD — Kazimierz Nowakowski.

Na spotkaniu sekretarz WK SD Tadeusz W. Młyniak, przedstawiając bieżące zadania polityczne — organizacyjne, zwrócił uwagę na główne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Wielkopolski w 1975 roku. Szczególnie podkreślone zostały sprawy związane z realizacją zadań w zakresie usług dla ludności.

Zwrócono także uwagę na zadania rozwoju mikroregionów i aktywny współudział terenowych działaczy SD w wykonaniu planowych zadań społeczno-gospodarczych i politycznych. (na)

Tragiczne skutki libacji

10 bm. przed północą przy ul. Kórnickiej, w jednym z domów studenckich Politechniki Poznańskiej student III roku — Grzegorz S. doznał bardzo ciężkich obrażeń.

W tym dniu czterech studentów, (a wśród nich Bolesław J. i Grzegorz S.), przebywających w domu akademickim w związku z praktykami wakacyjnymi odbywanymi w Poznaniu, zorganizowało libację. Pito wódkę i piwo. Przed północą między Bolesławem J. a Grzegorzem S. doszło do kłótni. Zakończyła się ona tragicznie: Bolesław J. nożem ku chennym ugodził kolegę w głowę. Cios był niezwykle silny. Bardzo ciężko rannego Grzegorza S. przewieziono do Szpitala Miejskiego im. Strusia.

Prokurator dla dzielnic Wilda i Nowe Miasto zastosował wobec Bolesława J. areszt tymczasowy. Śledztwo trwa. (ak)

POGODA

Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna od 20 do 24 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Dzisiejszy serwis Informacyjny pracował Wojciech Nentwig

• Uczestnicy nieudanego puczu staną przed sądem

Nadal niejasna sytuacja w Mozambiku

Wczoraj rano w Lizbonie opublikowano komunikat urzędu premiera informujący, że 10 bm. po południu — już po stłumieniu rebelii ultrasów mozambikańskich — w Lourenço Marques doszło do zamieszek na tle rasowym. W wyniku starć są zabici i ranni. Komunikat podaje również, że do stolicy Mozambiku przybywały dodatkowe oddziały armii portugalskiej z baz w północnej części kraju, by zapewnić utrzymanie spokoju. Wojsko i policja nadal strzegą głównych punktów strategicznych w Lourenço Marques, w tym lotniska, elektrowni, oraz rozgłośni radiowej, z której usunięto definitywnie rebeliantów.

Zachodnie agencje prasowe podają, że od godzin popołudniowych 10 bm. przerwało

łącność telefoniczną i teleksową z Lourenço Marques. Korespondent UPI w Lizbonie powołuje się na wypowiedź rzecznika rządu portugalskiego, który wczoraj miał oświadczyć w rozmowie z dziennikarzami, że „sytuacja w Mozambiku jest niejasna”. Natomiast wiadomości, według których we wtorek śmierć poniosło ponad sto osób, wydają się przesadzone.

Portugalski dziennik „O Seculo” pisał wczoraj, że przywódcy 3-dniowej rebelii uciekli z Mozambiku do Afryki Południowej i Rodezji.

W Dar es — Salam, gdzie nadal miesi się siedziba władz FRELIMO, opublikowano komunikat, w którym przywódcę tej organizacji, Samora Machel, wzywa państwa sąsiadujące z Mozambikiem, by nie udzielały poparcia „reakcjonistom” związanym z kolonialnym faszyzmem, którzy usiłują podważyć porozumienia zawarte w Lusace”. Apeluje on również do mieszkańców Mozambiku, by „wspólnie zwalczać wrogów pokoju i przyjaźni między Portugalią i Mozambikiem”.

Tymczasem kontradmirał Vitor Crespo, jeden z organizatorów ruchu sił zbrojnych, mianowany wczoraj wysokim komisarzem portugalskim do spraw Mozambiku, udał się o północy samolotem do Lourenço Marques, gdzie obejmie dowództwo sił zbrojnych. Oświadczył on przed odlotem na lotnisku lizbońskim, że przywódcy nieudanego puczu w stolicy Mozambiku zostaną postawieni przed sądem. Podkreślił, że „nie zna żadnej innej reprezentatywnej partii mozambińskiej poza FRELIMO, popieraną przez ruch demokratyczny”.

Podczas uroczystości nominacji na stanowisko wysokiego komisarza kontradmirał Crespo powiedział: „porozumienie z Lusaki, uznając całkowitą niepodległość Mozambiku poczynając od 25 czerwca 1975 roku, przewiduje stopniowe przekazywanie władzy i ustala odpowiednią strukturę administracji na rozpoczynający się 10 września okres przejściowy”.

V. Crespo wejdzie w skład rządu przejściowego w Mozambiku i jako wysoki komisarz dokona nominacji dwóch pozostałych jego członków z ramienia rządu lizbońskiego. Zgodnie z porozumieniem z Lusaki, FRELIMO obsadzi sześć stanowisk w rządzie przejściowym.

Wydarzenia w Mozambiku były niewątpliwie ważną próbą dla demokratycznej ko-

Proces zabójcy matki Kinga

W mieście Atlanta w stanie Georgia rozpoczął się proces przeciwko Marcusowi Chenault, zabójcy matki Martina Kinga, bojownika o prawa obywatelskie Murzynów. W czerwcu br. zabójca ustrzelony w dwa pistolety wtargnął do kościoła w Atlancie w czasie nabożeństwa niedzielne. Oddał on serię strzałów do modlących się. Dwie osoby zostały zabite, trzecia ciężko ranna. Wśród ofiar znajdowała się matka Kinga. Zabójcę aresztowano. Policjantom oświadczył on cynicznie, że „wykonał swoje zadanie”. (PAP)

Sily zbrojne ONZ nie zastapia rozmów politycznych

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim wystąpił we wtorek w Klubie Prasy Amerykańskiej w Waszyngtonie. Poruszył on głównie kwestię roli sił zbrojnych ONZ w utrzymaniu pokoju.

K. Waldheim stwierdził, iż oddziały ONZ mogą dopomóc w utrzymaniu pokoju w rejonach konfliktów, ale nie są w stanie zastąpić rozmów politycznych. Wskazał na to, że kontyngent Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie zapobiega działaniom wojennym, co sprzyja kontynuacji rozmów.

Nawiązując do wydarzeń na Cyprze, K. Waldheim stwierdził, że obecność Sił Zbrojnych ONZ w celu utrzymania pokoju nie stanowi jeszcze rozwiązania problemu. Ich obecność nie powinna doprowadzić do osłabienia aktywności w poszukiwaniach politycznego uregulowania konfliktu.

K. Waldheim podkreślił, że działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych może być skuteczna jedynie w tym wypadku, jeśli jej posunięcia znajdują dostateczne poparcie ze stron krajów zainteresowanych. (PAP)

„Dzień chilijski”

Dokończenie ze str. 1

mie oraz redakcję „Głosu” — piękna impreza poetycko-muzyczna. Złożyły się na nią wiersze Pabla Neruda w przekładzie Krystyny Rodowskiej, a ich oprawę stanowiła muzyka Mieczysława Makowskiego. Ten nastrojowy koncert, na którym obecni byli również przedstawiciele władz powiatowych z I sekretarzem KP PZPR w Śremie — Marianem Dominiczakiem, przygotowany został przez „Galerię Nową” Teatru Nowego w Poznaniu. Wykonawcami byli aktorzy tego teatru: Urszula Lorenz-Blaziewicz, Joanna Orzeszkowska i Wiesław Komasa oraz muzycy: Magdalena Soltysinska, Alicja Kurczewska, Marian Balbaza, Jerzy Karwowski i Henryk Tritt. Wieczór przyjaźni i solidarności młodzieży Polski i Chile na Ziemi Śremskiej zakończyły piękne pieśni śpiewane przez Chilijkę, Martę Contreras. (kos)

Laureaci konkursu na reportaż

Rozstrzygnięto konkurs na reportaż „Wielkopolska w XXX-lecie „Polski Ludowej” organizowany przez Poznański Oddział SDP. Wydawnictwo Poznańskie i Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne w ramach Wielkopolskiego Festiwalu Dożynkowego. Celem konkursu było zaprezentowanie dorobku regionu, ukazanie procesów kształtowania się nowych stosunków międzyludzkich, ilustrowanie realizacji zadań społeczno-gospodarczych i osiągnięć pracy ideologicznej na terenie Wielkopolski w okresie XXX-lecia Polski Ludowej.

Jury konkursu w składzie: Lesław Tokarski — przewodniczący oraz Zofia Szmaj, Alojzy Andrzej Łuczak, Olgierd Błazewicz i Feliks Fornalczyk — członkowie postanowiło:

I nagrody — nie przyznać;

II — nagrodę przyznać pracy „Z motyką na księżyc”, godło „Malwa”, red. Maciej Gryfina;

III nagrodę przyznać pracom: „Ludzie, róże i odlewy”, godło „Róża” red. Mieczysława Skąpskiego; „Nitka”, godło „Stawka” red. Kazimierza Marcinkowskiego; „Srebrne gody”, godło „238” red. Andrzeja Pi-szczoly.

Wyróżnienie otrzymują prace: „Najpierw robić, potem filozofować”, godło „ZEN” red. Tadeusza Robaka (Kraków); „Kwadrans drogi do Kiszkiwa”, godło „Pluto” red. Waldemara Kosińskiego; „Wielkopolskie pejzaże”, godło „Zuzanna” red. Bogny Wojciechowskiej. (na)

Powiązania Pekinu z zagraniczną burżuazją chińską

Tygodnik „Ekonomiczka-Gazeta” stwierdza w najnowszym numerze, że maoiści dążą do zawarcia sojuszu z burżuazją chińską za granicą na gruncie nacjonalizmu i szowinizmu oraz przekształcenia jej w aktywny oręż swej wielkomocarstwowej polityki, zwłaszcza w Azji południowoschodniej.

Komentując kontakty gospodarcze Pekinu z burżuazją chińską za granicą, tygodnik pisze, że jednym z najważniejszych celów polityki maoistów w stosunku do emigracji jest dążenie do wykorzystania w maksymalnym stopniu jej potencjału gospodarczego oraz zapewnienia sobie dopływu walut z krajów, w których działają chińscy kapitaliści.

„Ekonomiczka-Gazeta” podkreśla, że inwestycje emigrantów chińskich za granicami ChRL wynoszą obecnie 4 mld dolarów. Np. kapitały burżuazji chińskiej w gospodarce Azji południowoschodniej są nie niższe niż wspólne bezpośrednie inwestycje wszystkich mocarstw imperialistycznych w krajach tego rejonu.

Inwestowane tu kapitały burżuazji chińskiej — czytamy w artykule — stanowią również główne źródło dopływu do ChRL dewiz od chińskiej emigracji.

Aby przyciągnąć do ChRL, kapitały Chińczyków mieszkających za granicą wydano odpowiednie ustawy. M. in. kapitalistom chińskim zagwarantowano stałe dywidendy w wysokości 8 procent rocznie. Gdy w okresie rewolucji kulturalnej rozlegały się żądania, by nacjonalizować mienie zagranicznej burżuazji w ChRL, czynniki oficjalne oświadczyły, iż takie żądania są niesłuszne. Praktycznie maoiści gwarantują nietykalność mienia zagranicznej burżuazji chińskiej w Chinach oraz legalność dochodów pewnej warstwy ludności ChRL, których źródłem jest wyzysk narodów innych państw.

W ten sposób Pekin — czytamy w zakończeniu artykułu — przekształcił się w istocie we współuczestnika wyzysku narodów tych krajów, w których żyje i działa burżuazja chińska. (PAP)

Strauss inspiratorem

Perspektywa utworzenia kolejnej partii chadeckiej w RFN

Puszczone już od dłuższego czasu w obiegi, a następnie niedecydowanie dementowane pogłoski o zamiarze powołania do życia w RFN czwartej obok SPD, FDP i CDU ogólnofederalnej partii mieszczącej, znalazły nową pożywkę.

Wczorajszy „Frankfurter Rundschau” doniósł, że decydują powstania takiej partii jest już powzięta. Nowe ugrupowanie polityczne pomyślane jako ogólnofederalny odpowiednik strausowskiej CSU, działającej jak wiadomo tylko w Bawarii, ma powstać najpóź-

niej po wyborach do parlamentów krajowych w Bawarii i Hesji, wyznaczonych na 27 października br. Przygotowania organizacyjne są już — jak pisze dziennik — daleko zaawansowane. Partia będzie nosić nazwę „Niemiecka Unia Społeczna” (Deutsche Soziale Union), by budzić zamierzono skojarzenia z „Chrześcijańską Unią Społeczną” Straussa.

Twórcy nowej partii, których duchowym inspiratorem jest sam Strauss, kalkulują, że w kolejnych wyborach do Bundestagu w 1976 roku skupi ona głosy wyborców prawicowych, którym CDU wydaje się za mało, a neohitlerowska NPD za bardzo prawicowa. Liczy się także na głosy części dotychczasowych sympatyków FDP, dla których partia ta steruje zbyt na lewo. Również neohitlerowcy spod znaku NPD, których z kolei CDU nie zadowala, mogą znaleźć upodobanie w „Niemieckiej Unii Społecznej”. Kalkuluje się więc, że partia taka może zjednoczyć siły prawicowe w skali ogólnofederalnej. CDU z kolei śledzi te plany nieprzychylnym okiem, obawiając się osłabienia własnych pozycji. (PAP)

Pasowanie na członka załogi

Wprowadzenie absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu w poczet członków załogi odbywa się zupełnie nie stereotypowo. W okresie poprzedzającym Dzień Kolejjarza, młodzi spotykają się z członkami Samorządu Robotniczego i kierownictwem zakładu. W czasie takiego spotkania, które odbyło się niedawno w świetlicy ZNTK, ponad 300 byłych uczniów zostało uroczysto pasowanych na członków załogi. Dyrektor Zdzisław Dybizański i I sekretarz Komitetu Zakładowego FZPR — Czesław Palacz wręczyli młodym pracownikom świadectwa robotnika wykwalifikowanego, tzw. książeczkę czeladniczą oraz dokument potwierdzający kategorię i grupę zaangażowania.

Inicjatorem sympatycznego wejścia w skład załogi były Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Komitet Rodzicielski. (bg)

Mały Lotek

1. 7. 21. 25. 29

Końc. banderoli 197669

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegi: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamiści nie zwróconych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029. F-5

MEGAWATY KROCZĄ NA ZACHÓD

Gdy słyszę o powojennym dorobku w elektryfikacji naszego kraju, przypominają mi się szczenięce lata i wieczory wokół lampy naftowej. Pamięć przywołuje też obraz koszar w małym miasteczku za Wisłą i rekrutę, który chcąc wykonać rozkaz o gaszeniu światła, wlał na stół i dmuchał... na żarówkę. Miejskie wygi pokładały się ze śmiechu, lecz ten biedak mało nie płakał; pochodził z zapadłej wsi, po raz pierwszy w życiu zetknął się z elektrycznością! Takich jak on było przed wojną wielu.

Dzisiaj to już anegdota. Pro wadzący od pierwszych powojennych lat intensywny i kosztowny proces elektryfikacji kraju został w zasadzie zakończony. Jeszcze tylko nieliczne, położone głęboko w lasach lub na uboczu linii przesyłowych, siedziby ludzkie nie mogą korzystać z dobrodziejstw energii elektrycznej. Lecz mieszkańcy tych siedzib na pewno te zalety znają.

Polska odrobiła sporo z wielokrotnego zapóźnienia w rozwoju energetyki. W 1972 roku wytwarzała 13 razy więcej energii elektrycznej niż tuż po wojnie. Dystans, dzielący Polskę od krajów zachodniej Europy, znacznie się zmniejszył. W przeliczeniu na głowę mieszkańca Polska niewie-

le ustępuje już w produkcji energii elektrycznej Francji. Niemniej wciąż jeszcze nie do równujemy w tej dziedzinie najbliższym sąsiadom. Np. Związek Radziecki wytwarzał przed dwoma laty 3465 kWh energii na mieszkańca, NRD — 4273, a Polska — 2313 kWh. To każe nam wydłużać krok.

W miarę wzrostu zamożności naszego społeczeństwa rośnie popyt na urządzenia elektryczne. Tylko w ubiegłym roku przemysł dostarczył krajowi ponad milion radioodbiorników, 800 000 telewizorów, 600 000 gramofonów elektrycznych, 500 000 magnetofonów i masę innego sprzętu domowego, napędzanego elektrycznością. A rezultat? Zapotrzebowanie na energię elektryczną dla celów domowych skoczyło prawie o 20 procent! Trzeba również pamiętać, że np. w bieżącym roku oddaje się do eksploatacji 109 nowych, wielkich fabryk nie licząc tych mniejszych, że elektryfikuje się dalsze odcinki kolei i nasycza gospodarkę różnym sprzętem elektrycznym. Wszystko to wskazuje, że zapotrzebowanie na tę energię będzie nadal szybko wzrastać.

WSPÓŁZAWODNICTWO OKRĘGÓW

Energetyka, podobnie jak

kolej, jest podzielona na okręgi, rywalizujące ze sobą w rozwoju, gospodarności i znaczeniu na gospodarczej mapie kraju. Kolej ma 6 takich okręgów. Energetyka — także sześć. Poznań jest siedzibą władz jednego z tych okręgów, zachodniego, obejmującego trzy województwa: poznańskie, zielonogórskie i szczecińskie. Władze okręgu noszą nazwę Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego. Nadzorują majątek o wartości 25 miliardów złotych. Tyle bowiem wartość są wszystkie elektrownie ciepłe i wodne położone na terenie tych trzech województw.

Najważniejszymi miernikami znaczenia okręgów są: moc zainstalowanych w elektrowniach turbin oraz wielkość produkcji energii elektrycznej. W tej dziedzinie okręg zachodni wysunął się w ciągu 15 lat na drugie miejsce w kraju. Dysponuje bowiem mocą 3153 MW i wytwarza prawie piątą część (dokładnie — 19 procent) całej energii elektrycznej kraju. Więcej od nas energię wytwarza tylko okręg południowy. Wiadomo, tam waży Śląsk!

O wysunięciu się naszego okręgu na drugie miejsce w kraju zdecydowały odkrycia złóż węgla brunatnego w rejonie Konina i Turka oraz postawienie na tych złożach trzech wielkich elektrowni: „Konina”, „Patnowa” i „Adamowa”. Ta trójka jest też najpotężniejszym zespołem energetycznym w Polsce. To ona walczy przyczyniła się do tego, że okręg zachodni dał w roku ubiegłym 15,8 miliarda kWh taniej energii.

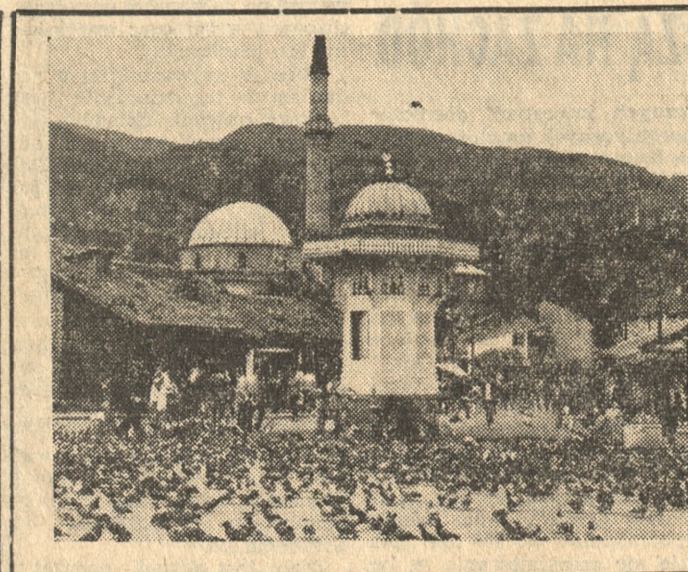
O gospodarności okręgów decyduje poziom kosztów produkcji energii. W tej dziedzinie nasz okręg także wysunął się na czołowe miejsce w kraju. W ciągu minionych 15 lat załogi tutejszych elektrowni do perfekcji opanowały tajniki operowania ogniem pod kotłami, wielkością wielopiętrowych kamienic, dzięki czemu zużywają dziś do wytworzenia jednego kWh energii elektrycznej o 34 procent mniej paliwa, niż w 1958 roku. Same tylko załogi zespołu elektrowni konińskich oszczędziły w tym czasie ponad 1,3 miliona ton opalu, o wartości kilkuset milionów złotych.

PERSPEKTYWY ROZWOJU

Perspektywy wyznacza naszemu okręgowi dzisiejszy stan posiadania oraz tempo inwestycji. W ubiegłym roku zainwestowano w okręg prawie 4 miliardy złotych. Rozbudowywano istniejące duże elektrow-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI



W Jugosławii

Pięknie położone Sarajevo przyciąga co roku, w sezonie letnim, dziesiątki tysięcy turystów. Większość z nich zwiedza przede wszystkim stary rynek, wokół którego znajduje się sporo orientalnych budowli, a na którym królą gółębie. Na zdjęciu: rynek w starej części Sarajewa.

CAF — fot. Matuszewski

Wścieklizna

Niebezpieczeństwo nie tylko leśne

przestrzegane przez służbę zdrowia i służbę weterynaryjną, skutecznie zapobiegają za chorowaniami na wściekliznę u ludzi. W ostatnich latach za notowano w Polsce zaledwie kilka przypadków (zawsze za kończonych zgonem), a spowodowanych zbagatelizowaniem niebezpieczeństwa wścieklizny przez ofiary.

Na czym to niebezpieczeństwo polega? — Wirus wścieklizny stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla życia człowieka lub zwierzęcia, gdy przedostaną się do centralnego układu nerwowego, do tak zwanych Rogów Amona w płatach mózgowych. Droga do nich wiedzie wiązkami nerwów. Każde, nawet drobne, uszkodzenie naskórki, zanieczyszczone śliną lub tkanką nerwową zwierzęcia chorego na wściekliznę może spowodować wtargnięcie wirusów do organizmu, do zakończeń nerwowych, a stamtąd do mózgu. W zależności od miejsca zakażenia, wędrowka wirusów może trwać dłużej lub krócej; najniebezpieczniejsze są rany kłose, kłose — bo najbliższe mózgu. Jeżeli człowiek zarażony wścieklizną nie podda się w porę szczepieniu — musi umrzeć!

Jak i gdzie można się zarażać wścieklizną? — Przez pokąsanie ze strony zwierzęcia chorego na wściekliznę, przez zanieczyszczenie skaleczenia naskórki śliną, albo tkankami zwierzęcia padłego na tę chorobę. (na przykład w czasie zdejmowania skóry z padłego lisa). Ryzyko spożycia wściekłego zwierzęcia największe jest na terenach leśnych. Ale również w zabudowaniach gospodarskich na wsi lub na

przedmieściach można spotkać agresywnego lisa, kota lub inne zwierzę domowe, które przez kontakty z dzikimi zwierzętami zostały zarażone i wystąpiły u niego objawy wścieklizny.

Obowiązuje jedna niezłomna reguła. Każde zwierzę, które pokąsało człowieka, należy podejrzewać o wściekliznę. Jeżeli jest to pies lub inne stworzenie, które z całą pewnością pokąsany rozpoznał i doprowadzono je do lekarza weterynaryjnego, to po dziesięciodniowej lub dłuższej trwającej obserwacji, można wykluczyć wściekliznę i pokąsany nie potrzebuje się szczepić. Ale jeśli agresywnego zwierzęcia nie udało się złapać i zbadać, to, niestety, jest tylko jedno wyjście — seria zastrzyków.

Jak odróżnić zwierzę wściekłe od zdrowego? — Otóż w przypadku lisów, borsuków, kun i innych leśnych drapieżników, sprawa jest prosta. Zdrowych osobników raczej z bliska nie zobaczymy, są zbyt czujne i płochliwe. Tylko zwierzę chore zbliża się do ludzi i zabudowań. Tylko wściekły lis może w biały dzień przybiec na zagrodowe podwórze i spróbować wygrześć z psiej budy prawowitego lokatora — łańcuchowego „Burka”. Tylko wściekłe dzikie zwierzę może biegać na pastwisku między bydłem, lub nawet dostać się do obory czy stajni. Zdrowa sarna lub leśna wiewiórka nie będzie nigdy jadła z ludzkiej ręki. A zatem w żadnym przypadku nie dotykajmy dzikich zwierząt, równieś padłych.

— Tu znów przykład lekomyślności, (a może nieśmiałości) ludzkiej. Zachorowała na wściekliznę krowa. Czterech lekarzy weterynaryjnych ją badało, podejrzewali najróżniejsze choroby. Dopiero, gdy krowa padła, okazało się, że to wścieklizna, a właściciel bydła wspominał wtedy o liście, co to go przed miesiącem przydybał w oborze.

Czy nie za dużo tych wściekłych lisów? Może by tak myślicy przestali na nie skąpić naboju? — Odrzucił sanitarny, praktykowany często w okolicach zapowietrzonych wścieklizną, ma tyłuż zwolenników co przeciwników. Nie wszystkie lisy da się wystrzelać, (a zresztą są one w lesie potrzebne — przyroda wyznaczyła im odpowiednią rolę). Te osobniki, którym uda się oblać przez życie, uciekają daleko od swoich rodzinnych stron i tym samym wścieklizna rozszerza się na inne rejony. A to przecież nie jest najlepsze wyjście.

Obecnie medycyna weterynaryjna nie potrafi zlikwidować wścieklizny, może tylko skutecznie przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się tej choroby. Aby jednak walka ta była skuteczna potrzebna jest świadoma pomoc społeczeństwa, szczególnie ludności rolniczej oraz pracowników służby leśnej. Pamiętajmy, że wścieklizna jest wielkim niebezpieczeństwem dla człowieka i dla zwierząt.

TOMASZ TALARCZYK

KSIAŻKA

Analiza podstaw normalizacji

Książka Jana Władysława Szydłaka nosi nietawny tytuł: „Układ Polska — NRF” z 7 XII 1970 o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków a Umowa Poczdamską (*). Być może więc ona tytułowa zapowiedź, sformułowana zgodnie z charakterem dzieła, będącego analizą prawnika — międzynarodowca, wyda się wielu potencjalnym czytelnikom mało atrakcyjna.

Praca J.W. Szydłaka poświęcona jest temu problemowi z zakresu spraw międzynarodowopravných, który, jak żaden inny, był kluczowy dla spraw polskich naszego trzydziestolecia. Przecież walka o to, by postanowienia poczdamskie po zostały poszanowane, stanowiła przez całe ćwierćwiecze — od niesławnej pamięci szutgarckiej mowy Byrnesa w 1947 roku po dramatyczne rozgrywki zachodnoniemieckie wokół ratyfikacji tak zwanych układów wschodnich w 1972 roku — najistotniejszy, najbardziej nerwagiczny odcinek polskiej polityki zagranicznej. Skuteczność naszych ogólnonarodowych wysiłków na rzecz utrwalenia owoców zwycięstwa nad Trzecią Rzeszą, uchronienia pokoju i stworzenia szansy bezpieczeństwa Polski, Europy, świata — zdecydowała też nie tylko o rozwiązaniu ostatniego z międzynarodowych problemów polskich. Przyczyniła się również do zwrotu w stosunkach europejskich i światowych.

By zacytować autora: „Uznanie przez NRF uregulowań i stanów faktycznych utworzonych po II wojnie światowej Układ (z 7 XII 1970) definitywnie zamyka problem polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej w tym kształcie, w jakim ona istnieje obecnie, sprawy graniczne są bowiem w układzie pierwszoplanowe i jako najważniejsze postanowienia mają zasadnicze znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Układ Polska — NRF stanowi potwierdzenie słusznej linii działania, jaką Polska przyjęła i konsekwentnie realizowała w stosunku do wszystkich tzw. spraw niemieckich, w tym do NRF. Jest to doniosły sukces polskiej polityki zagranicznej. Jest on jednocześnie potwierdzeniem ważności, aktualności i słuszności postanowień zawartych w umowie poczd-

skiej jako podstawie wszelkich powojennych uregulowań (...).

Podstawowy krok w stosunkach bilateralnych Polska — NRF został zatem zrobiony. Po winien on być fundamentem, na którym będzie można podjąć dzieło normalizacji nie tylko formalnej” (podkr. Z. Sz.).

Temat nie stał się jeszcze wyłącznie historycznym. Wprawdzie autor zastrzega się, że jego analiza „nie zawiera sugestii wykraczających w przyszłość, lecz tylko interpretację podjętych w określonym czasie decyzji prawnopolietycznych i w konsekwencji tego zawartych aktów prawnomiędzynarodowych”. Niemniej właśnie ta interpretacja dotychczasowych aktów staje się niezbędnym instrumentem działania dla przyszłości. Instrumentem nieodzownym dla każdego, kto będzie uczestniczył w procesie już nie tylko formalnego normalizowania naszych stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Osobiście uważam, że powinni sięgnąć po książkę J.W. Szydłaka ci, którzy nawet ze względu na swe prywatne kontakty z obywatelami RFN uważają się za ambasadorów sprawy polskiej.

Ponadto wskazuje sądzić, iż należałoby jak najszybciej umożliwić bezpośredni dostęp do tej interpretacji obywatelom RFN. Tym bardziej że do tychczas, z reguły są oni nawet przy najlepszych chęciach skazani na rodzimą literaturę, w mniejszym lub większym stopniu determinowaną poglądami przeciwników dzieła normalizacji stosunków PRL — RFN na fundamencie nieodwołalności procesów zapoczątkowanych w 1945 roku.

Wydańnictwo Poznańskie, tak zasłużone dla popularyzacji polskiej myśli zachodniej, powinno jak najszybciej przedstawić również niemieckojęzyczny nakład pracy. Bardzo dobrze napisanej, dającej dobre świadectwo autorowi — wychowankowi poznańskiej szkoły prawnomiędzynarodowej.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

* Jan Władysław Szydłak, „Układ Polska — NRF z 7 XII 1970 o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków a Umowa Poczdamską”, Wydawnictwo Poznańskie, 1974, s. 181, nakład 3 tys., cena 20 zł.

FOTOGRAFIKA

Wielkopolska kamerą opisana

Różne są formy dokumentowania naszego dorobku. Jedną jest warsztat fotografików, którzy z pomocą kamer i filmu rejestrują nasz dzień dzisiejszy znaczący tak wieloma przedsięwzięciami i dokonaniem.

Ze słuszną przeto inicjatywą wystąpił Poznański Okręg Związków Artystów Fotografików, podejmując się utrwalic choć tylko niektóre zdarzenia i osiągnięcia minionych lat. Jego 16 członków przygotowało otwartą niedawno swoistą w swej wymowie ekspozycję 200 fotografii. Od minionego czwartku dostępna jest ona zwiedzającym w salonie Biura Wystaw Artystycznych przy poznańskim Starym Rynku.

Zmienił się pejzaż naszego regionu, w który ręka ludzka wplota nowe obiekty przemysłowe, rolnicze, mieszkaniowe, kulturalne, sportowe i inne. Uwidoczniło to fotograficy. Bogatą gamą zdjęć skrupulatnie odnotowali główny nurt owych przeobrażeń. Tym sposobem powstał swoisty portret Wielkopolski. W części jest to reportaż o różnych zdarzeniach i zmiennych faktach, w części zaś artystyczna wizja dnia dzisiejszego naszego regionu.

W ekspozycji pt. „Wielkopolska w fotografii” trafiamy na celne udokumentowanie wybranych wielkich inwestycji przeobrażających Poznań i całe województwo.

Autorzy nie podeszli do tematu schematycznie i statycznie. Przeciwnie, prezentują fotografie emocjonalne i dynamiczne, tchnące ludzkim zaangażowaniem i wysiłkiem, podkreślając symbole przynależności regionu. Stąd też dominuje człowiek — twórca wszystkiego co nas otacza, co nam służy. Toteż mamy tutaj galerię portretów osób zasłu-

żonych dla regionu i dla kraju w różnych dziedzinach gospodarki, kultury i nauki.

Inny charakter ma przygotowana przez sześciu członków Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego ekspozycja pt. „Portret laureata — czyli rzecz o Kombinacie PGR Golebina Stary”.

W tym przypadku — za pomocą 150 zdjęć podzielonych na kilka cykli („Wiosna”, „Następcy”, „Wizyta”, „Żniwa”, „Dożynki”) — zestawiono jakże wymowny reportaż o jednym roku pracy w kombinacie wielce zasłużonym dla rozwoju wielkopolskiego rolnictwa. Zestaw przygotowany w czynnie społecznym, a po pewnym okresie ekspozycji go w holi Urzędu Wojewódzkiego — jako dar PTF — trafi do świetlicy Kombinatu Golebina Stary, wyróżnionego na 30-lecie Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Prócz faktów ściśle związanych z pracą w polu i obiektach gospodarskich kombinatu, autorzy odnotowali skrupulatnie osiągnięcia socjalne załogi, pielęgnowane tu dawne obyczaje, dowody troski o ludzi pracy i ich rodziny. Piękny to portret, bo nad wyraz wierny i prawdziwy.

Na obu wystawach zaprezentowano też tzw. diaporamę, czyli barwną przeźroczą z podkładem muzycznym. I one dokumentują piękno regionu wielkopolskiego oraz dokonania i zdobycze jego mieszkańców.

Obie ekspozycje otwarto w okresie Centralnych Dożynek, których miejscem był Poznań. Dla licznych gości naszego miasta stało się to okazją do poznania nie tylko twórczości poznańskiego środowiska fotografików, ale także dnia dzisiejszego Wielkopolski.

EUGENIUSZ COFTA

MEGAWATY KROCZĄ NA ZACHÓD

Dokończenie ze str. 3

nie w Patnowie i w Gorzowie oraz elektrociepłownię w Kaliszu-Piwnicach; kontynuowano budowę potężnej Elektrowni „Dolna Odra” koło Szczecina (jej moc wyniesie 1600 MW) oraz największej w kraju Elektrowni II w Karolinie, mającej zapewnić ciepło nowym dzielnicom Poznania.

Te i inne jeszcze inwestycje powiększą znacznie potencjał produkcyjny naszego okręgu i pozwolą mu utrzymać się jeszcze przez pewien czas na drugim miejscu w kraju. Lecz nie na długo. Współzawodnictwo trwa. W innych okręgach też buduje się wielkie elektrownie. Na przykład zakończenie słynnej budowy w Koźlenicach nad Wisłą oraz rozpoczęcie gigan-

tycznych inwestycji górniczo-energetycznych na złożach węgla brunatnego w rejonie Bełchatowa w województwie łódzkim, doprowadzi zapewne do przetasowania pozycji okręgów na gospodarczej mapie kraju.

Póki co, kierownictwo okręgu zachodniego rozpoczyna wstępne działania zmierzające do rozbudowy „Dolnej Odry” w przyszłości. Z wypowiedzi dyrektora naczelnego Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego — inż. Lechosława Gruszczyńskiego z okazji Dnia Energetyki wynika, że w „Dolnej Odry”, prócz ośmiu turbozespołów po 200 MW, planuje się zainstalowanie w latach 1977 — 82 trzech dalszych turbozespołów po 500 MW.

Tak potężnych jednostek prądowych dotychczas w polskiej energetyce nie instalowaliśmy. Po ich uruchomieniu „Dolna Odra” zwiększy swą moc z 1600 do 3100 MW i do momentu zakończenia robót w Bełchatowie będzie największą elektrownią w kraju.

Lecz produkcja energii nie jest celem dla siebie, jest nim dostarczenie energii użytkownikom. Do tego zaś potrzebna jest gęsta i nowoczesna sieć przesyłowa. Dlatego też równocześnie z nowymi inwestycjami w elektrowniach, nasz okręg będzie prowadził remonty, modernizacje i rekonstrukcje sieci najwyższych i średnich napięć, polegające między

innymi na całkowitej wymianie słupów i kabli oraz zwiększeniu ich przekroju.

Obecnie najważniejszym zadaniem w tej dziedzinie jest budowa nowych układów sieciowych, umożliwiających odbiór energii z Elektrowni „Dolna Odra” i rozprzeczanie jej po kraju. Trwają wytyczne prace (chodzi o to, żeby przed zimą skończyć) przy budowie linii łączącej „Dolną Odrę” z Gorzowem, co umożliwi z kolei połączenie tej elektrowni z Poznaniem i zespołem Pątnów-Adamów-Konin. W innym miejscu nastąpi powiązanie „Dolnej Odry” z Elektrownią w Turowie. W trybie pilnym trzeba będzie też budować linię przesyłową energii, umożliwiającą elektryfikację szlaku kolejowego z Poznania do Szczecina itd.

Duży jest wkład energetyków okręgu zachodniego w rozwój energetyki krajowej. Wiele wskazuje na to, że podobnie będzie w przyszłości.

PIOTR CHOJNACKI

Odmowa ulaskawienia izraelskich agentów

W kwietniu ubiegłego roku grupa agentów izraelskiego kontrwywiadu dokonała w norweskim mieście Lillehammer morderaż na osobie Marokańczyka Ahmeda Bouchiki, twierdząc przed sądem, że był on członkiem ruchu palestyńskiego. Sąd norweski skazał morderców na kary więzienia od 5,5 do 2,5 lat. Obecnie obrońcy skazanych zwrócili się do sądu norweskiego z prośbą o ulaskawienie skazanych, jednakże prośba ta została odrzucona. (PAP)

Praca • Nauka

Zatrudnię na stałe pracowników (ce) w ogrodnictwie. Marian Witkowski, Poznań, ul. Michała 100 (Główna). 39315g

Uczeń cukierniczy oraz cukiernik na pół etatu — potrzebni. Luboń 3 (Zabikowo), pl. Wolności 3. 40474g

Krawcowa do szycia biustonoszy, potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39506g.

Młodego mężczyznę i kobietę do pracy na małe gospodarstwo, z całkowitym utrzymaniem, dobrym wynagrodzeniem — przyjmie. Józef Kaczmarek, Poznań-Zęgrze, Obojczycka 76. 39507g

Panią do szkoły zawiadomienie o przyjęciu do szkoły. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37825g.

Slusarz przyjmie prace po południu. Oferty oraz ewentualnie inne propozycje składać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37817g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię MZ-Trophy na raty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37899g.

Junaka sprzedam. Kustrzewski, Gołuski poczta Pałędzie pow. Poznań. 37828g

Sprzedam Dziką 2 — małego używanego, z przyczepą, cena 25.000. Mielcarski, Racib. Boczna 6. 912p

Sprzedam organy elektryczne marki Weltmeister, na dogodnych warunkach. Ryszard Krzywicki, 62-100 Wągrowiec, ul. Dzierżyńskiego 26. 913p

Ciągnik Steyer, po remoncie, z podnośnikiem — sprzedam. Pleszew, Wyspiańskiego 9, tel. 488, po 16. 916p



WYSOKIE WYGRANE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE

W ZAKŁADACH PODWOJNYCH Z DNIA 1 WRZESNIA BR. W I LOSOWANIU:

- 1.000.000,— ZŁ ZA 6 TRAFNYCH W KALISZU
- 546.341,— ZŁ ZA 5 Z DODATKIEM W POZNANIU
- 13 X PO 12.174,— ZŁ ZA 5 TRAFNYCH.

CO ŚRODE TOTALIZATOR ORGANIZUJE ZAKŁADY „MAŁEGO LOTKA” LOSUJEMY 5 z 35 LICZB.

Oprócz wygranych — wiele nagród rzeczowych: samochody, telewizory do odbioru w kolorze itp. ZAKŁADY TOTO LOTKA i MAŁEGO LOTKA PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE PUNKTY TOTO.

6109-K1

Mgr matematyki, poszukuje pokoju 1-osobowego, najchętniej Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40008g.

Zamienimy 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, korytarz, na 2 pokoje, kuchnię i pokój kuchnie samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37814g.

Czestochowa — centrum 2 pokoje z kuchnią, telefonem zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37812g.

Wydzierżawie, kupię mieszkanie dwu lub jednopo-kojowe. Mieszkość obo-je. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37794g.

Młode kulturalne, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego na okres trzech lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37830g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 1 p. z dojazdem na równorzędne bez do-jeżdżania. Grunwaldzka 25 m. 19. 37904g

Pokój z urządzeniem kuch- ni w Poznaniu, zamienię na pokój w Cielichowie lub Inowrocławiu Zdroju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38614g.

Kupię mieszkanie własno- ściowe albo dom do wy-kończenia, cena 280 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38029g.

Mieszkanie spółdzielcze dwa pokoje z kuchnią, ła- zienką super — komfort 49 m² Jastrzębie Zdroju, woj. katowickie, zamienię na podobne w Poznaniu. Wiadomość Poznań, ul. Koźła 15 m. 7. 38036g

Zamienię 2-pokojowe spół- dzielcze komf. M-3, Rut- kowskiego, II p. — na 3-pokojowe równorzędne (może być wysoki par- ter), najchętniej Łazarz, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38060g.

Małżeństwo studenckie, bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje nie- umeblowanego pokoju możliwości korepetycji z matematyki. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 37900g.

Sprzedam działkę 900 m² w Dolewcu pow. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37682g.

Domek kupię lub wydzier- żawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37690g.

Kupię parcelę z domkiem letniskowym jeziora do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37697g.

Sprzedam nieruchomości 1000 m² w tym domek jed- norodzinny 52 m², zabudo- wany, drzewa owocowe, całość ogrodzona siatką. Plewiska, ul. Czarna Gó- ra 11. 87730g

Sprzedam gospodarstwo rolne 7,5 ha, obszerne za- budowania nadające się do wszelkiej hodowli 16 km od Poznania, względn- ie przyjmuje udziałowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37882g.

Sprzedam domek gospo- darczy do zamieszka- nia, ogród, światło, wo- da, Złotniki, Działki, Pro- sta 4 na Suchym Lasem koło Poznania (kolej, au- tobus). 37840g

HUMOR I SATYRA



Sport-sport-sport

MEMORIAŁ J. MIELOCHA

Przypominamy, że w naj- bliższą niedzielę na torze trawiastym na Woli w Poz- naniu rozegrane zostaną wyścigi motocyklowe o I Memoriał Jerzego Mielocha. Początek wyścigów — w obsadzie międzynarodowej — o godz. 11. Organi- zatorzy: Motoklub Unia w Poznaniu i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zapew- niają, iż każdy z miłośni- ków sportów motocyklo- wych zdających z zawodów na Woli na telewizyjną trans- misję z Mistrzostw Świata na żużlu.

Poznański modelarz mistrzem Europy

W Austrii zakończyły się mistrzostwa Europy modeli jachtów baglowych, w których uczestniczyli i reprezentanci: ZSRR, Bulgarii, Jugosławii, NRD, Węgier, Austrii, Belgii, Finlandii, Republiki Federalnej Niemiec, Szwecji, Włoch i Polski. Polacy odnieśli po raz pierwszy na takich zawodach europejski sukces, a jego autorem był członek Klubu Modelarstwa Okrętowego przy Zarządzie Dziel- nicowym Ligi Obrony Kraju Poznań-Jeżyce — Jerzy Przybysz.

Kraj nasz w Wiedniu reprezen- towali: G. Suwalski, B. Kozik, W. Sopiół i J. Przybysz. Ten ostatni został mistrzem Europy w klasie modeli zdalnie sterowanych, wy- przedzając M. Thyena z RFN i W. Wigmana z NRD.

Na Mistrzostwach Europy mo- deli samochodowych na ulwicy, które odbywały się w Lyon, we Francji — Andrzej Glosmann, czło- nek Klubu Modelarstwa Kołowe- go przy ZD LOK Poznań-Stare Miasto pobił rekord Polski w ka- tegorii modeli w klasie do 2,5 cm uzyskując rezultat 195 km/godz.

Sukcesy poznaniaków osiągnęli zarówno w Wiedniu, jak i w Lyo- nie są tym cenniejsze, że entuzja- ści długo czekali na takie po- twierdzenie widocznego rozwoju naszego modelarstwa. (ask)

K. Różewski ponownie mistrzem Polski

W Toruniu rozegrana została IV eliminacja samochodowych wy- ścigowych mistrzostw Polski, w obsadzie międzynarodowej ekip ZSRR, NRD, CSRS i Polski — polaczona z międzynarodowym wy- ścigiem o Puchar Przyjaźni i Pokoju.

W klasie do 850 cm pierwsze miejsce zdobył Krzysztof Różew- ski, wyprzedzając Antoniego Ba- naszaka, obaj z Automobilklubu Wielkopolskiego. Różewski i Ba- naszak są pracownikami Ośrodka Ba- dawczo-Rozwojowego Przemysłu Oponiarskiego „Stomil” w Pozna- niu. Piszemy o tym nie bez powo- du, bowiem stała pomoc ze stro- ny kierownictwa OB-R pomaga tym zawodnikom w startach. Trze- ciim był również członek AW — H. Kaczmarek, a Automobilklub Wielkopolski wygrał w tej klasie

Gdyby nie „Leśna”...

Słupecki POSTiW lubiany przez sportowców

Z każdym rokiem więcej ekip sportowych korzysta z usług POSTiW-u w Słupcy. Rzecz jasna najczęściej przebywają w nim sportowcy z klubów wielkopolskich, lecz nie tylko. Przykładowo w bieżącym roku w Słupcy zloka- lizowały swoje obozy sportowe tak- zwane zespoły jak piłkarze Moto- ru Lublin, czy lekkoatleci Górni- ka Wałbrzych.

Niewątpliwie słupecki ośrodek posiada wiele zalet. Pierwszą z nich jest jego lokalizacja. Położo- ny nad jeziorem w pewnym od- daleniu od miasta, otoczony lasem stwarza doskonałe warunki do wypoczynku. Drugą bardzo ważną zaletą jest łatwość dostępu do bazy treningowej potrzebnej sportowcom.

W odległości około 400 metrów znajduje się pełnowymiarowe boi- sko piłkarskie z boiskiem i innymi urządzeniami lekkoatletycznymi. Niedaleko znajdują się również boiska do koszykówki i siatkówki. Ze wszystkich tych obiektów kor-zystać mogą sportowcy przebywa- jacy w POSTiW. Gdyby któraś z ekip chciała ćwiczyć w sali, to kierownictwo ośrodka potrafi za- zapewnić takową w pobliskiej szko- le. Zamieszkać w ośrodku można w hotelu, bądź też w domkach campingowych drewnianych lub murowanych.

Strzelectwo

Puchar dla Pawłowic

Zaborowo k. Leszna było miej- scem zawodów strzeleckich prze- prowadzonych w ramach II Spar- tekiady Urzędu Gminy Święcie- chowa.

Interesująca impreza przyniosła podwójny sukces reprezentantom Pawłowic. Zdobyli oni pierwsze miejsce i piękny puchar naczelnika gminy. Drugą lokatą przy- padła w udziale drużynie Zaboro- wa przed Lipnem. Indywidualnie Stanisław Przybyłek z Pawłowic okazał się najlepszym strzelcem. Na finiszu wyprzedził on Tadeu- sza Wydumucha (Zaborowo) i Pio- tra Hypek (Pawłowice). (R)

W Rakoniewicach odbyły się pierwsze mistrzostwa powiatu wol- szyńskiego w piłce nożnej kobiet. Brały w nich udział 3 żeńskie je- denastki ludowych zespołów spor- towych. Zawody wzbudziły spore zainteresowanie.

Dziewczęta z Ruchocia pokonały koleżanki z Wioski 4:1 (3:0). Bram- ki zdobyły: H. Smoczyńska 2 oraz E. Szynkowiak i K. Mocek po jed- nej. Honorowego gola dla Wioski strzeliła M. Ratajczak.

W drugim meczu LZS Wioska zremisowała 1:1 (0:1) z LZS Cho- rzeżmin. Bramki uzyskały: M. Wa- ligórska dla Chorzeżmina i B. Ma- tuszewska dla Wioski.

Ani jedna bramka nie padła w rozstrzygającym meczu Ruchocia z Chorzeżminem.

Puchar Wydziału Kultury Fi- zycznej i Turystyki zdobyła dru- żyna piłkarzek LZS „Błyskawica” Ruchocia, której zawodniczką H. Smoczyńska była najlepszą piła- karz turnieju o mistrzostwo powia- tu. (Kh)

Pożytywny obraz POSTiW-u w Słupcy zaciemnia sprawa wyżywie- nia. Wszyscy mieszkańcy ośrodka stołują się w położonej nad jezio- rem restauracji „Leśna”, która nie jest jednak przystosowana do obsługi tak licznych gości. Powo- duje to stałe zmiany terminów wy- dawania posiłków oraz długie wy- czekiwanie. Dziwić się również na- leży, że ta podziemna restauracja jest lokalem II kategorii. Zawią- zała to znacznie ceny posiłków. (wł)

Belg Peeters nowym liderem WDP

Po Mytniku, Wilczyńsku i Bel- gu Delcroix żółta koszulka lidera XXXI Tour de Pologne przejął po- wtorkowym trzecim etapie 21-let- ni belgijski zawodowiec Ludo Peeters.

Na długim bo 180-kilometrowym etapie z Kamienną Górą do Brze- gu dyktowali tempo: czolówkę Szozda i Szurkowski, którzy tak- zawiedli na drugim etapie. Zwy- ciezca trzeciego etapu został Sta- nisław Szozda (Zielonka Opole) — 4:22.27 wyprzedzając o trzy se- kuny Ryszarda Szurkowskiego (Dolmel Wrocław) oraz Zygmun- ta Hanusika (Zielonka Łedziny).

Z Wolsztyna

Mistrzostwa powiatu w piłce nożnej kobiet

W Rakoniewicach odbyły się pierwsze mistrzostwa powiatu wol- szyńskiego w piłce nożnej kobiet. Brały w nich udział 3 żeńskie je- denastki ludowych zespołów spor- towych. Zawody wzbudziły spore zainteresowanie.

Dziewczęta z Ruchocia pokonały koleżanki z Wioski 4:1 (3:0). Bram- ki zdobyły: H. Smoczyńska 2 oraz E. Szynkowiak i K. Mocek po jed- nej. Honorowego gola dla Wioski strzeliła M. Ratajczak.

W drugim meczu LZS Wioska zremisowała 1:1 (0:1) z LZS Cho- rzeżmin. Bramki uzyskały: M. Wa- ligórska dla Chorzeżmina i B. Ma- tuszewska dla Wioski.

Ani jedna bramka nie padła w rozstrzygającym meczu Ruchocia z Chorzeżminem.

Puchar Wydziału Kultury Fi- zycznej i Turystyki zdobyła dru- żyna piłkarzek LZS „Błyskawica” Ruchocia, której zawodniczką H. Smoczyńska była najlepszą piła- karz turnieju o mistrzostwo powia- tu. (Kh)

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, pre- mia PKO. Zygmunt Frac- kowiak, Leszno Wlkp., Kościelna 7. 910p

Kupię Trabantę Combi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38866g.

Sprzedam Skodę 1110 Puszczkowsko, ul. Płasko- wa 30. 37815g

Lokale

Kupię mieszkanie wlas- nościowe w Poznaniu (mo- że być stare budownic- two). Oferty proszę prze- słać pod adresem: Iwona Dobras, ul. Ślaska 19 m. 26, 44-335 Jastrzębie III, lub tel. Jastrzębie 611-66. 966p

Kupię mieszkanie 3-po- kojowe w bloku lub willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37825g.

Wynajmę pokój 2 panien- kom — Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39675g.

Oddam 2 pokoje z kuch- nią, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38887g.

Matka z synem (12 lat), poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni), najchętniej Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39268g.

Zamienię mieszkanie kom- fortowe pokój z kuchnią z telefonem w Tychach na podobne w okolicy Po- znania lub kupię mały do- mek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38007g.

Zamienię na korzystnych warunkach duży pokój, kuchnię, łazienkę, sro- dziości, front na wię- ksze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37941g.

Zamienię 2 pokoje i kuch- nię na 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37943g.

Zakłady Drzewne Przemysłu Węglowego, Okręgowy Oddział Poznań w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3, tel. 330-961 i 333-542

POSZUKUJĄ PILNIE

LOKALU BIUROWEGO

o powierzchni ca 30 m² oraz lokalu z przeznaczeniem na warsztat naprawy i pomieszczenia magazynowe ca 50 m² na terenie miasta Poznania, względnie w najbliższej okolicy.

5634-K1

